№ 29. Sobota 6. Lutego 1864. Rok wydania 54.

Dopłatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Do urzędu powiatowego w Mikołajowie wpłynęło na wsparcie pogorzelców Wisznicza 54 zł. 59 c., Brzeska 41 zł. 44½ c., Poznanki hetmańskiej w obw. Tarnopolskim 6 zł. 98 c., Miłoszowiec w obw. lwowskim 10 zł. i 5 korcy żyta, Oświęcima i Klucznikowa w obw. wadowickim 15 zł., Hurka w obw. przemyskim 15 zł., Zaleszczyk 25 zł., Polny w Czechach 10 zł., Ostrowa w obw. tarnopolskim 12 zł. w. a.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. lutego.

Nie otrzymawszy dotąd żadnych innych dzienników, prócz krakowskich, musimy ograniczyć się z naszym przeglądem tylko na telegramach zawartych w tych dziennikach.

Jak telegrafują do *Chwili* z Berlina z 4. b. m. w południe, nadeszło tam właśnie doniesienie od marszałka Wrangla z głównej kwatery w Damerdorf, że przednie straże korpusu austryackiego pod osobistem dowództwem fml. barona Gablenza, jako też przednie straże pruskiej dywizyi gwardyi posunęły się dnia 3. b. m. ku miastu Szleswikowi. Brygada c. k. jenerała Gondrecourt uderzyła z wielką natarczywością na Duńczyków, rozstawionych między Luttorf i Gettorf, i po trzechkrotnem uderzeniu na bagnety odparła Duńczyków, zdobyła szturmem Königsberg pod Oberselli, przyczem ośmnasty batalion strzelców zabrał działo gwintowane i dotarł aż pod same działa Danewirku. Pochwalono wielce waleczność jenerała Gondrecourt i jego brygady; straty są niemałe. Jeńców duńskich przystawiono, jak widział sam marszałek Wrangel, 80 ludzi. Według telegramu prywatnego z Rendsburga z 4. b. m. wynosi strata wojsk austryackich do 500 ludzi. Pułkownik Benedek jest raniony. Duńczycy walczyli z wielką odwagą.

Krak. Ztg. donosi, że Książę *Władysław Czartoryski* udał się z początkiem zeszłego tygodnia z Paryża do Londynu, jak słychać z tym zamiarem, ażeby wspól z jenerałem *Władysławem Zamojskim* skłonić przyjaznych Polsce członków parlamentu angielskiego do wniesienia mocyi na korzyść Polski i w ogóle ożywić nanowo agitacyę za Polską w prasie i w publiczności angielskiej.

Dnia 4go b. m. nastąpiło w Londynie otwarcie parlamentu. Mowa od tronu daje historyczny przegląd sporu duńsko-niemieckiego, opowiadając wypadki od chwili zgonu ostatniego Króla duńskiego Królowa zapewnia, że nie przestanie dokładać wszelkich starań dla utrzymania pokoju. Dalej wspomina mowa o zamierzonem przedłożeniu traktatu względem przyłączenia Jonii do Królestwa greckiego, i powiada, że toczą się także układy względem innych traktatów z Grecyą dla uregulowania rozmaitych stosunków. Co do położenia kraju powiada Królowa, że jest zadowalniające; ruch handlowy wzrasta, a nędza spowodowana bawełną umniejsza się. W końcu przyrzeka Królowa różne reformy, ale nie wymienia żadnej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 4. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* pojechał wczoraj zrana w towarzystwie Arcyksięcia *Franciszka Karola* na łowy do zwierzyńca w Hütteldorf. — Arcyksiążę *Karol Ferdynand* przybył przedwczoraj z Berna do Wiednia.

Z powodu zgonu Księżny *Parmeńskiej* przywdział dwór cesarski od wczoraj żałobę na dziesięć dni.

(Czynności wydziału Rady państwa.) Na poniedziałkowem posiedzeniu swojem naradzał się wydział finansowy izby deputowanych nad kredytem dodatkowym w sumie 4 milionów na wynagrodzenia wojenne z roku 1859. Rząd dostarczył potrzebnych wykazów. Zachodziły tylko wątpliwości co do przyznania procentów zwłoki większej części poszkodowanym. Rząd powoływał się na ustawę, obowiązującą w Lombardo-weneckiem Królestwie, która wymaga przyznania procentów zwłoki. Wybrano tedy komitet, złożony z pp. Giskry, Herbsta i Taschcka, który ma rozważyć postanowienia tej ustawy ze względu na rzeczoną sprawę, i przedłożyć wydziałowi swój raport.

(O poniedziałkowych debatach izby deputowanych) przyniosła *Wiener Abendpost* z 3go b. m. następujący artykuł: „Izba deputowanych uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu swojem znaczną większością odrzucenie proponowanej przez wydział rezolucyi w sprawie szleswickiej. Obie mowy ministeryalne, które poprzedziły to wotum, mają zdaniem naszem wielkie znaczenie. Szczególna waga, jaką przywiązywano w nich do utrzymania jak najlepszych stosunków z Niemcami, i stanowczość, z jaką objawiono niezłomny zamiar trzymania się form i zasad życia konstytucyjnego, sprawiły bez wątpienia wrażenie, które niczem zatarte być nie może.

Przypadek zrządził, że sprawozdawcy pozostało tą razą ostatnie słowo w duchu opozycyjnym; mimo to pozostały usiłowania opozycyi bezskutecznemi, a siła przekonania, wypływającego z konieczności danych stosunków i przewagi połączonych z niemi argumentów, odjęła prawie wszelkie znaczenie zarzutom i obawom tej opozycyi.

Z obu stron zresztą rozprawiano z zapałem prawdziwie parlamentarnym, z godnością i rzadkiem zasobem dowcipu i talentu oratorskiego. W całej debacie nie widać było wcale rozdwojenia odrębnych opinii; odcienia stronnictw były dość wyraźne, z obu stron trzymano się ściśle pewnego programu, a dyskusya nad obupólnemi zdaniami była w niejednym względzie bardzo nauczająca.

Raz tylko opuściła opozycya po największej części swój obóz dla przyłączenia się do większości przeciw rezolucyi, mianowicie wtedy, gdy chodziło o zbicie niepodobnego do przypuszczenia, i naszem zdaniem obfitego w bardzo niebezpieczne skutki argumentu, że tylko należące do związku kraje koronne mają być pociągane do opłaty dodatku matrykularnego. Był to dowód, że w kwestyach co do konstytucyjnej całości państwa istnieje w izbie deputowanych wielce godna poszanowania jednomyślność, której nie zdołają zachwiać usiłowania pojedynczych frakcyi."

(Posiedzenie izby panów z 3. lutego.)

Początek posiedzenia o godzinie 11¾ zrana. Z ministrów byli obecni Ich EE. pp. *Mecséry* i *Lasser*.

Po odczytaniu protokołu i wniesieniu kilku petycyi małej wagi przystąpiła izba z porządku dziennego do obrad nad sprawozdaniem o *projekcie ustawy względem należytości za pielęgnowanie chorych w publicznych zakładach dla położnic i obłąkanych.*

Komisya proponuje, ażeby izba przyjęła ten projekt w takim składzie, jak uchwalony został w izbie deputowanych. Do debaty jeneralnej nie żądał nikt głosu, a przy debacie specyalnej przyjęto wszystkie artykuły ustawy, pomimo przedstawienia ministra *Lassera* przy artykule IV., ażeby uchwalono bez zmiany wniosek rządowy podług wniosków wydziału. Poczem nastąpiło zaraz trzecie odczytanie i ostateczne uchwalenie ustawy. Koniec posiedzenia o godzinie ½ 2giej.

(Posiedzenie izby deputowanych z 3. lutego.)

Zaczęło się posiedzenie po godzinie 11. z rana. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. pp. *Schmerling*, *Plener*, *Burger*, *Hein* i fml. *Mertens*.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono zaraz do porządku dziennego. *Sprawozdawca* Dr. Taschek oznajmia, że mieszana komisya finansowa obudwu izb uchwaliła 10 głosami przeciw 2 podać pod decyzyę izby 8 punktów spornych w ustawie finansowej, względem których dla niedokładności regulaminu obrad nie mogło nastąpić porozumienie.

Za zdaniem *prezydenta* uznano debatę jeneralną za niepotrzebną i rozpoczęła się zaraz debata specyalna.

Pierwszy punk sporny względem budżetu Rady państwa został załatwiony bez debaty podług uchwały izby panów.

Nad punktem drugim względem podwyższenia płacy urzędnikom sądowym uchwaliła izba po dłuższej debacie odstąpić od swojej dawniejszej uchwały.

Co do punktów 3, 4, 5 i 6 względem płacy dla rektora narodowego kościoła niemieckiego Santa Maria dell anima w Rzymie, względem płacy dla biskupa w Chur, względem stypendyów dla artystów i względem etatu siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej, przystąpiła izba do uchwał izby panów.

Punkt siódmy względdm kroacko-slawońskiej kancelaryi nadwornej rozstrzygnęła izba większością stosownie do dawniejszej swojej uchwały.

Punkt 8 i 9 względem pomników publicznych i względem umorzenia długu bankowego, hypotekowanego na dobrach skarbowych załatwione zostały: pierwszy podług uchwały izby panów, a drugi podług wniosku komisyi mieszanej.

Przy punkcie 10tym względem podwyższenia płacy urzędnikom pocztowym, postanowiła izba pozostać przy dawniejszej swojej uchwale.

Punkt 11, względem podwyższenia płacy sądowym urzędnikom kontroli, rozstrzygnięty został podług wniosku komisyi mieszanej.

Co do punktu 12, względem podwyższenia budżetu wydatków ministerstwa wojny o 262.000 zł. w. a. utrzymała się dawniejsza uchwała izby.

Przy punkcie 13, względem wotowanego w izbie panów wciągnięciu do budżetu marynarki wojennej kwoty 229.070 zł. wal. a. odrzucono uchwałę izby panów przeważną większością; zaś co do

rubryki „wydatków na materyał floty“ utrzymała się dawniejsza uchwała izby.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $2^3/_4$ z południa

Francya.

Paryż, 1. lutego. *(Odpowiedź Cesarza na adres ciała prawodawczego.)* Cesarz przyjmował dziś deputacyę ciała prawodawczego, mającą zlecenie złożyć mu adres uchwalony na posiedzeniu z dnia 29. stycznia. Prezes ciała prawodawczego, książę Morny odczytał adres, na który Jego Cesarska Mość odpowiedział w słowach następujących:

„Panie Prezesie, adres wyrażający mi zgodę ciała prawodawczego z polityką rządową, głęboko mnie wruszył. Rozprawy nad sprawdzeniem wyborów i nad adresem, były długie i gruntowne, i chociaż trzy miesiące czasu zajęły, nie były przecież bez korzyści. Jakież bowiem są dla umysłów nie uprzedzonych, ostateczne rezultaty tych rozpraw? Oskarzenia zręcznie poprowadzone odparte zostały; polityka rządowa lepiej jest oceniana, większość okazała się ściślej związaną i bardziej przychylną instytucyom naszym.“

„Są to nader znaczne korzyści, bo po usiłowaniach bezskutecznych tylu rządów, pierwszą potrzebą kraju jest ustalenie władzy. Nie na ziemi to bez podstawy i ciągle poruszanej, coś trwałego zbudować można“.

„Cóż widzimy w istocie od sześćdziesięciu lat? Widzimy wolność stającą się w ręku stronnictw narzędziem do obalenia. Z tąd zmiany nigdy nie ustające, ztąd władza upadająca pod wolnością, a wolność upadająca pod anarchią. Tak już być nie powinno, a przykład ostatnich lat dowodzi, iż można pogodzić to, co zdawało się nie do pogodzenia.“

„Postęp prawdziwie pożądany owocem jest doświadczenia, pochód zaś jego nie przyspieszą niesprawiedliwe zaczepki, lecz ścisły związek rządu z większością, którą patryotyzm ozywia a próżna popularność nigdy nie złudzi.“

„Oczekujemy od zgody i czasu możliwych ulepszeń; niechaj zwodnicza nadzieja chimerycznego „lepiej“ nie wystawia na szwank „dobro“ obecne, którego ustalenie wszyscy mamy na sercu. Zostańmy każdy przy prawie naszem; Wy Panowie oświecając i kontrolując rząd, Ja zaś biorąc inicyatywę we wszystkiem, co korzystnem jest dla wielkości i pomyślności Francyi.“

Niemcy.

(Różne wiadomości.) Dzienniki niemieckie podają mniemany program p. Bismarka, który wprawdzie zgodny jest z tem, co półurzędowe pisma pruskie dawno już głosiły, zawsze jednak potwierdzenia jeszcze potrzebuje. Następujące punkta mają być celem programu:

1) Zaprowadzenie zupełnej unii realnej między Szleswikiem a Holsztynem, zaś unii osobistej z koroną duńską. W tym przypadku księstwa otrzymałyby osobną konstytucyę, odrębną zupełnie administracyę, osobne wojska i osobną marynarkę, Rendsburg zaś byłby twierdzą związku niemieckiego. 2) Połączenie niemieckiej południowej części Szleswiku od linii rzeki Szlei z Holsztynem jako krajem związkowym niemieckim, wcielenie północnej części Szleswiku do Danii, unia osobista z Danią Holsztynu tak powiększonego, zresztą jak w punkcie 1. Obydwie te alternatywe nie sprzeciwiają się jeszcze traktatowi londyńskiemu, nie naruszają bowiem całości monarchii duńskiej. 3) Zupełne odłączenie od Danii Holsztynu i południowego Szleswiku i przyłączenie ich do związku niemieckiego. Rendsburg zostaje twierdzą związkową. Lauenburg zostaje przy Danii. 4) Zupełne odstąpienie związkowi niemieckiemu Holsztynu i Lauenburga. Za Lauenburg, Szleswik południowy zostałby przy Danii. Niemcom w Szleswiku przyznane będą prawa ich narodowe pod gwarancyą mocarstw europejskich. Rendsburg zostaje twierdzą związkową.

Weser Ztg. sądzi, iż między temi punktami najwięcej mają za sobą punkt 1szy i 4ty; p. Bismark jednak skłaniać się ma więcej ku pierwszej i drugiej alternatywie, i stanowczo opierać się ma pomnożeniu książąt do związku niemieckiego należących, co nie dałoby się uniknąć przy arternatywie punktem 3cim wskazanej.

Constitutionelle österreichische Zeitung zamieściła opis warowni Dannewirke, według którego warownie te składają się z potrójnego łańcucha fortyfikacyjnego, oblane zaś są wodami rzek Szlei i Treny. Środkowym punktem fortyfikacyi jest miasto Szleswik. Cała linia fortyfikacyjna ciągnie się prawie na 6 mil długości. Rzeka Szleia płynie około Szleswiku ku morzu wschodniemu, rozlewa się na kilka jezior i stawów, zwęża się pod Missunde, gdzie na łodzi przebyć ją można, w dalszym biegu znow się rozszerza i wpada w morze. Jezioro Selkerskie najbliższe Szleswiku jest wschodnią flanką pierwszej linii Danewirku, druga linia ma punkt środkowy w Bustorfie, przedmieściu szleswickiem. Blokhaus osadzony działami ciężkiego kalibru w środku stawu, kluczem jest tej pozycyi, która trudną jest do zdobycia. Missunde jest także obwarowane i ma szaniec mostowy dla wzbronienia przeprawy. Rzeka Trene płynie wschodnio i wpada do Eidery. W tym punkcie można było dawniej obejść Danewirke. Duńczyki obwarowali Friedrichstadt, i okolica ta kanałami i murami przerznięta, stała się bardzo trudną do przebycia. Czternaście sluz mają przeznaczenie zatopienia kraju.

Wojsko austryackie pociągnęło już ku Danewirkowi. Zdaje się, iż polny marszałek Wrangel, który udał się do Kroop, miasteczka w tej okolicy położonego, skierował się ku wojsku austryackiemu. Zdaje się, iż Austryacy będą mieli zaszczyt zdobycia najtrudniejszych pozycyi. Okolica, w której się wojsko austryackie znajduje, nie bardzo jest zaludniona, żołnierze rozkwaterowali się po dworach i stodołach, i mają podostatkiem torfu do opału. Prusacy mają wyborną artyleryę, chwalą działa ich gwintowane, które nie są z bronzu lecz ze stali, i nie ulegają uszkodzeniu.

Dziś wszystko od tego zależy, ażeby przez spieszne operacye wojnę zlokalizować, co jedynym jest środkiem do utrzymania pokoju europejskiego i do załatwienia sprawy w sposób interesom Niemiec odpowiedni.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. lutego. *(Adresy. — List biskupa Łubieńskiego. — Pojmanie Jankowskiego. — Wiadomości z prowincyi.)* Dzisiejszy *Dzien. pow.* ogłasza adres wiernopodańczy mieszkańców miasta Warszawy opatrzony 339 podpisami, a oraz list najpoddańniejszy biskupa dyecezyi Augustowskiej hrabiego Łubieńskiego do Cesarza, napisany w oryginale w języku francuskim.

O pojmaniu Jankowskiego podaje *Dzien. pow.* następujące szczegóły:

— Józef Jankowski, niegdyś rządzca dóbr Tarchomin w okolicach Warszawy, był jednym z najczynniejszych dowódców band, a zarazem postrachem wszystkich spokojnych mieszkańców nie chcących brać udziału w buncie. Od lutego roku zeszłego przeszło 40 razy potykał się z naszemi wojskami, a ciągle pobijany, ciągle w ucieczce, ciągle potrafiał zbierać nowe bandy pod innem nazwiskiem. Ostatnio rozbity na miazgę pod przybraną nazwą Szydłowskiego, rozpuścił ostatnią swą bandę i schronił się w okolice Radzymina. Dowódca odziału rosyjskiego w tem miasteczku, major Hoffstätter, dowiedziawszy się o tem wszystkiem, rozdzielił wojsko jakiem rozporządzał na małe oddziały, żeby w różnych kierunkach ścigać szczątki bandy. Nakoniec 11. (23.) stycznia Jankowski został wzięty w następujący sposób. Nasi żołnierze przeszukawszy las, rozniecili ogień, który następnie porzucili, a koło którego zebrało się wkrótce kilku wieśniaków z okolicy. Jankowski znajdujący się w lesie z swym pomocnikiem Kniaziewiczem, zwrócił się w tamtę stronę dla zobaczenia co się tam działo. W tej samej chwili patrol z 10 kozaków pod dowództwem prykaźnego Andrzeja Pochlebina, otoczył i ujął go wraz z jego towarzyszem. Po drodze jeńcy rzucili na ziemię 33 napoleonsdorów, 200 rubli w biletach kredytowych i różne papiery. Wszystko to zostało zebrane przez kozaków i wiernie oddane wraz z dwoma jeńcami dowódzcy oddziału. Major Hoffstätter, pomimo tego rezultatu nie przestał robić dalszych poszukiwań i 14. (26.) t. m. odkrył na wysepce na rzece Narwii, naprzeciwko Zegrza, skład broni, a mianowicie 162 karabinów a pomiędzy niemi 120 żłobkowanych wyrobu belgickiego, 190 bagnetów austryackich i ogromną ilość innej broni.

Prócz tego przynosi ten dziennik między innemi następujące wiadomości z prowincyi:

Z nadesłanych nam korespondencyi z prowincyi, komunikujemy czytelnikom niektóre zasługujące na szczególniejszą uwagę zdarzenia. Przedewszystkiem powiemy o dzielnej rozprawie sztabskapitana Cewłowskiego, który z nielicznym oddziałem 120 ludzi piechoty, 24 dragonów i 20 kozaków wyszedłszy z Lubartowa pędził całą noc za bandą, i dognał ją z rana w dniu 19. (31.) stycznia r. b. pod wsią Wygodą; po półtrzecio-godzinnej walce najzupełniej rozbił. Do niewoli zabrał 82, z których ranionych 39: nadto 81 sztućców i wiele innej broni. Z szeregów ubyło 4 ludzi.

Siedlce. Wysłana z Węgrowa kolumna ruchoma ku miasteczku Sterdyniowi, wykryła w d. 28. grudnia (11. stycznia) niedaleko wsi Holendry, zakopany w lesie przez powstańców skład broni i innych wojennych rekwizytów, a mianowicie 126 sztuk broni, 11 pistoletów, 1060 ładunków ostrych i prochu angielskiego 50 paczek, pałasze, noże, bagnety i t. d.

Ostrołęka. W d. 3. (15.) stycznia r. b. w gminie Myszyniec w powiecie Ostrołęckim wykryto zakopane w ziemi: Prochu w ładunkach $9^1/_2$ pudów, w blaszankach $5^1/_2$ pudów, ołowiu w 100 pudów, kotłów 15, fuzyi 5, sztućców 5, pałaszy 3 i ładownic 32.

Kielce. Znajdujących się pod strażą w m. Kielcach za rozmaite wykroczenia polityczne 21 krajowców, po wykonaniu w dniu 24. grudnia (5. stycznia) przysięgi wiernopoddańczej i 4 cudzoziemców, że nie będą brać więcej udziału w nieporządkach, — z decyzyi władzy wojskowej uwolniono i odesłano do miejsc stałego ich zamieszkania.

Sieradz. Wyrokami sądu wojennego polowego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, dowódzców band: Józef Kozłowski mieszczanin z m. Szadka i Franciszek Polkowski ze wsi Żyszewa powiatu Szadkowskiego, — które to wyroki wykonano w m. Szadku w dniu 14. (26.) stycznia r. b.

Ostrów. W wigilię nowego roku to jest dnia 31. grudnia 1863 o godzinie 10 z rana, gmina izraelska m. Ostrowa, powodowana uczuciem wdzięczności, odprawiła z towarzyszeniem muzyki wojskowej solenne nabożeństwo za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, Najmiłościwszego Monarchy i Domu Jego, na którem byli obecni wszyscy pp. sztab i oberoficerowie oddziału Ostrowskiego. Po ukończonem nabożeństwie, zgromadzeni w bóżnicy, udali się na plac

miejski, gdzie uformowany oddział wojska po złożeniu powinszowania, utraktowany został bułkami i wódką, z której pierwszą czarkę wychylił za zdrowie Najjaśniejszego Pana przy odgłosie obecnych „hura“, dowódca miejscowego oddziału, a następnie pp. oficerowie zaproszeni zostali na śniadanie przez miejscowego rabina.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 26go z. m. we wsi Czachrowie w powiecie Wojniłowskim spłonęły trzy chaty włościańskie, z tych dwie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Ogień miał być podłożony.

(Wręczenie orderów.) Do „Krak. Ztg.“ donoszą z Niska, że dn. 28go stycznia odbyła się tamże uroczystość wręczenia orderu Franciszka Józefa, nadanego przez Najjaśniejszego Pana Janowi Kawskiemu, c. k. komisarzowi straży finansowej w Nisku, i krzyża zasługi nadanego Wendelinowi Quecke, c. k. komisarzowi straży finansowej w Radomyślu.

(Pożar kościoła w Santiago de Chile.) O wspomnianym przez nas wczoraj pożarze kościoła La Compania w Santiago de Chile, donosi korespondencya z Valparaiso z 17. grudnia „Gazecie Kolońskiej“ następujące szczegóły: Ogień wszczął się o godzinie 8. wieczorem, w chwili gdy w kościele znajdowało się przeszło 2000 osób. Świątynia zapełniona robionemi kwiatami i przedmiotami łatwo zapalnemi, była oświetlona przeszło 20.000 płomieni gazowych. Zakrystyan chcąc zapalić ostatnie światło, zbliżył żerdź ze stoczkiem do płomyka gazowego, ten buchnął na stopę w górę, zapalił obrusy na ołtarzu, a następnie drzewo i strop. Wszystko to było dziełem jednej chwili, i tem łatwiej stać się mogło ile że ołtarz był oświetlony przeszło 2000 płomieni gazowych. Ogień nareszcie dosięgnął wspaniałej kopuły kościoła. Ludzie cisnęli się do drzwi, wiele osób udusiło się, krzyk i jęki słychać było daleko. Tymczasem pożar ogarnął całą świątynię, i ledwie parę set osób zdołano wyratować od okropnej śmierci. Całe miasto jest pogrążone w żałobie, nie masz jednej rodziny. któraby nie opłakiwała straty jednego lub kilku swoich członków. W głównej nawie kościoła, od głównych drzwi po presbyteryum leżało przeszło 500 zwłok całkiem zwęglonych i niedających się rozpoznać; w środku tylko było kilku uduszonych, których ogień nie dosięgnął. W bocznych nawach podobnież zapełnionych trupami okropny przedstawiał sie widok. Większa część osób spalonych zatrzymała w rysach twarzy wyraz najstraszliwszej walki przedśmiertnej. W pobliżu głównych drzwi było około 50 osób z nieuszkodzoną twarzą, i w takiej postawie, jaką miały w ostatniej chwili życia. Między temi widziano starców wspartych na laskach, kobiety z rękoma ku niebu wyciągniętemi, dzieci tulące się do łona matek. Nieco dalej w odległości dwóch stóp od ulicy, pod sklepieniem znajdującem się nad głównym wchodem, leżały okropne stosy zwłok. Zczerniałe zwaleniem grożące mury, nieznośna woń zgnilizny, jęki tych. którzy odważali się wejść do środka, aby kogoś z drogich odszukać, wszystko to odpychało każdego z tego okropnego miejsca.

Zaraz po pożarze postanowiono zaniechać odbudowania spalonej świątyni. Prezydent rzeczypospolitej przychylając się do powszechnego życzenia, wydał dekret następujący:

Zważywszy przedłożone wnioski roz azuję niniejszem co następuje: Art. 1. Mury spalonej świątyni La Compania będą zburzone. Art. 2. Wydobyte zwłoki w tej świątyni pogrzebane mają być w ciągu dziesięciu dni. Perez, prezydent. Miguel Guemes, minister wyznań.

Grunt, na którym stała La Compania, będzie zamieniony na park. Z kościoła wywieziono na cmentarz około 1800 zwłok spalonych, i te będą pogrzebane razem. Na wspólnej mogile będzie wzniesiony odpowiedni pomnik.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. stycznia. W I. połowie b. m. były na targach w obwodach Przemyskim i Kołomyjskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Niżankowice		Sieniawa		Kołomyja		Kutty		Śniatyn	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	70	3	60	2	50	2	55	2	10
„ żyta	1	50	2	15	1	40	1	32	1	33
„ jęczmienia	1	40	2	15	1	.	.	90	.	76
„ owsa	1	20	2	35	.	80	.	60	.	70
„ hreczki	.	.	2	15	1	20	1	46	1	40
„ kukurudzy	.	.	.	.	1	10	1	10	.	86
„ kartofli	.	.	.	50	.	50	.	40	.	35
Cetnar siana	1	40	1	65	.	80	.	90	1	36
„ wełny	.	.	.	.		.	28	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	60	6	77	5	50	4	50	6	75
„ „ miękiego	6	20	5	20	4	50	2	40	.	.
Funt mięsa wołowego		10	.	12	.	8	.	8	.	7
Mas okowity	.	95	.	70	.	72	.	60	.	60

Lwów, 5. lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (85 ℔) 2 zł. 50 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 42 c.; jęczmienia (67 ℔) 1 zł. 16 c.; owsa (47 ℔) 1 zł. 14 c.; hreczki 1 zł. 60 c., grochu 1 zł. 78 c., kartofli 51 c.; cetnar siana 1 zł. 45 c., okłotów 66. c.; sąg drzewa bukowego 10 zł. 25 c., sosnowego 7 zł. 97c.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu styczniu 1864 r., przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagmann Filip	Bernardyński plac	1	7¼	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam	Bernardyński plac	1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób	Bernardyński plac	1	7½	.	.	.	.	.	.	
Feel ter Ignacy		1	7	.	.	.	.	.	.	
Wider Elke	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Götz Göttel		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Kesler Nathan		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	7	.	.	.	.	
Badner Nachman		.	.	1	7	.	.	.	.	
Groter Golde		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Fabinger Joel		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Gnoter Icek		.	.	1	7	.	.	.	.	
Flor Nachmann		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wiederman Sloma		.	.	.	.	1	6¾	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	7	.	.	
Umschweif Jankel		.	.	.	.	1	7	.	.	
Moser Izak		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Klar Mojżesz		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Herbst Gedzile		.	.	.	.	1	7	.	.	
Feine Golde		.	.	.	.	1	6½		.	
Miser Jankel		.	.	.	.	1	7	.	.	
Buchstab Markus		.	.	.	.	1	7		.	
Nastarowska Zofia		.	.	.	.	.	.	1	8	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	7½	
Hajsak Magdalena		.	.	.	.	.	.	1	7½	
Szybińska Anna		.	.	.	.	.	.	1	7¾	
Schubert Józefa		.	.	.	.	.	.	1	7¾	
Suma		4	29¼	9	60¾	9	61¼	5	38½	
przecięcie w styczniu 1864		1	7¼	1	6½	1	6¾	1	7¾	
przecięcie w grudniu 1863		1	7⅓	1	6¾	1	5¾	1	8	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	1	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	.	.	¼	

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 5. lutego. *Gazeta wiedeńska* podaje następujące telegramy: Telegram Jego ces. Mości do jenerała feldmarszałka barona Wrangla w głównej kwaterze Damendorf, na Rendsburg: Dziękuję Ci za doniesienie o pierwszych powodzeniach i za pochwałę udzieloną Moim walecznym wojskom.

Telegram pierwszego jenerał-adjutanta Jego ces. Mości fml. hr. Crenneville do fml. barona Gablenz w głównej kwaterze Gross-Brekendorf, na Rendsburg: Jego ces. Mość poleca panu, abyś jenerałowi hrab. Gondrecourt, tudzież oficerom i żołnierzom oznajmił najwyższe uznanie. Jak najspiesznicj donieść nazwiska oficerów poległych i rannych, tudzież tych, którzy się najwięcej odznaczyli.

Rendsburg, 4. lutego o godzinie 5 z rana. Wczoraj o godzinie w pół do 3 po południu brygada straży przedniej Gondrecourta stoczyła pod Ober Selck zaciętą, świetnie zakończoną utarczkę. Zabrano nieprzyjacielowi 1 działo dźwirowane, i wiele jeńców. Niestety poniesiono też wielkie straty. Pułkownik Benedek, i inni oficerowie sztabowi i wiele oficerów wyższych są ranni. Uczyniono więcej jak można było wymagać. Zajęto bowiem ważny punkt Königsberg, który będzie oszańcowany. Feldmarszałek i wszyscy królewicze pruscy byli obecni. Trudy nasze są wielkie, prawie wszyscy muszą obozować pod gołem niebem. Główna kwatera komendy 6 korpusu jest w Gross Brekendorf. Ten telegram pójdzie na Rendsburg.

W izbie panów Rady państwa odczytany został przedwczoraj po raz pierwszy projekt ustawy względem wymiaru nakładania i poboru podatku zarobkowego i dochodowego od przedsiębiorstw przemysłowych na akcye i na wniosek *prezydenta* do ocenienia jego komisyę z 9 członków. Prócz tego uchwaliła izba panów na tem samem posiedzeniu prawie jednogłośnie projekta ustawy względem dodatkowego kredytu w sumie 525.000 zł. dla ministerstwa stanu, i względem zmiany niektórych postanowień w ustawie o kredycie na ulżenie niedostatku w Węgrzech. — W izbie deputowanych toczyły się przedwczoraj dalsze obrady nad zmianami w ustawie finansowej i załatwiono trzy ostatnie punkta sporne; nadto przyjęła izba bez debaty zmiany uchwalone przez izbę panów w nowelli do ustawy o należytościach.

Tryest, 4. lutego. Według wiadomości z Alexandryi z d. 28. stycznia, iż przybyło tamże poselstwo hiszpańskie, mające na czele don Alvara di Toledo, udające się do Pekingu dla zawarcia traktatu handlowego z Chinami.

Tryest, 4. lutego. Z Indyi wschodnich donoszą, iż nowy Wicekról przybył do Madras dnia 9. stycznia. Na granicach Peszaweru spokojność została przywrócona. Głównodowodzący żąda pomnożenia wojsk z krajowców. Po wodach indyjskich mają w przyszłości krążyć ciągle 10 statków wojennych angielskich. Droga żelazna z Saraty do Bombaju ma być otwarta w miesiącu marcu. Rząd angielski uznał Hatezin Ali Kana jako Emira Afganistanu.

Hamburg, 3. lutego. Podług prywatnego telegramu z Hull rozeszła się tam pogłoska, że Dania położyła areszt na okręta niemieckie.

Hamburg, 4. lutego. *Hamburger Nachrichten* zamieściły telegram z Kielu z dnia 3go b. m., według którego kula przeszyła pochwę od pałasza księcia Fryderyka pruskiego. Książę nie poniósł żadnego szwanku.

Londyn, 4. lutego. *Times* w dzisiejszym numerze zapewnia, iż Anglia zaręczyć chce wielkim mocarstwom niemieckim zniesienie konstytucyi z dnia 18. listopada, i ustalić zasady niemieckie w księstwach w dodatkowym protokole do traktatu z 1852 roku. Wielkie mocarstwa propozycyę tę nie przyjęły; wojna zatem nie jest usprawiedliwiona, lub prowadzona jest w celach dotąd ukrytych.

Bukareszt, 3. lutego. Na ostatniem posiedzeniu izby toczyły się rozprawy nad projektem zaprowadzenia gwardyi narodowej. Przeciwko zaprowadzeniu mówili jenerał Floresco, Castaforo, Bolresco, Vernesco; za projektem Arghiropulos, pułkownik Hadrian, Rosetti i Demeter Ghika. O ustąpieniu prezesa rady ministrów nie ma już mowy.

Warszawa, 4. lutego. *Dzien. Powsz.* donosi, że w nocy dnia 27. stycznia aresztowano na ulicy Chmielnej niejakiego Bogusławskiego. Przy rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono masę dokumentów nader kompromitujących stronnictwo rewolucyjne, jako to: listę osób przychylnych tak zwanemu rządowi narodowemu w Warszawie i na prowincyi; drugą listę osób nie sympatyzujących z tym rządem; bruliony różnych artykułów, mających być wydrukowanemi tak w pamfletach rewolucyjnych, jak i w dzienniku krakowskim *Chwili;* organizacyę tajnej policyi i jej budżet i mnóstwo innych dokumentów pisanych i drukowanych, które wszystkie dowodzą, że Bogusławski odgrywał jedną z najważniejszych rol w organizacyi rewolucyjnej. — Naturalnie, dodaje *Dzien. Powsz.*, tejże nocy wszystkie osoby skompromitowane przez te papiery zostały ujęte i osadzone w areszcie z szybkością właściwą dobrej policyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego.

Hotel George PP.: Nikorowicz Paweł, c. k. rotm., z Czernicy. — Podlewski Wic., c. k. major, z Wiednia.

Hotel europejski: Obertyński Wład., z Leszczkowa. — Runge Jan, z Janowicy.

Hotel angielski: Lange Bron., z Wolicy. — Tchorznicki Piotr, z Kombronicy. — Antoniewicz Antoni, z Skomoroch. — Urbański Wład., z Kostarowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lutego.

PP. Torosiewicz Franc., do Hołhoczy. — Augustynowicz Bronisław, do Woszczaniec. — Dąbrowąki Adolf, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.93	— 1.0	80.3	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.00	+ 1.5	79.2	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	327.98	— 2.8	81.3	południowy „	„

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Ein Tambour der 2. Compagnie“, oder „Italienische Abenteuer im Jahre 1848“,** farsa karnawałowa ze śpiewami i tańcami. Na dochód komika opery Korneliusza Suwar. — Pani Marya Suwar wystąpi jako gość.

Kurs lwowski.

Dnia 5. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	73	5	79½
Dukat cesarski	„ „	5	74	5	81
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	90	10	02
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	88½
Talar pruski	„ „	1	82	1	84
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	75	73	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	38	77	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	45	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	23	80	03
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	88	196	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. lutego.

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	40
5% pożyczka narodowa	79	70
Losy z 1860 roku	90	75
Akcye banku wiedeńskiego	770	—
„ „ kredytowego	176	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	121	20
Dukat pojedyńczy	5	81
Srebro	121	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.70	66.80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.25	96.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79.60	79.70
od kwiet. do pażd. po 5%	79.70	79.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.90	71.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.—	71.25
dtto. po 4½%	62.50	63.—
dtto. „ 4%	56.—	56.50
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.15
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.75	141.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	137.—	138.—
Przez. do wyl. z r. 1854	89.—	89.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	90.60	90.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	91.30	91.50
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.25	66.75
„ „ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ „ 4%	55.—	55.50
„ „ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	56.—	58.
„ „ „ 2¼%	51.—	52.—
„ „ „ 2%	46.—	47.—
„ „ „ 1¾%	40.25	40.75
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.—	91.50
Morawii	92.50	93.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73.25	73.75
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	71.50	72.—
Kroacyi i Slawonii	74.—	75.—
Galicyi	71.25	71.75
Siedmiogrodu	71.15	71.65
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.—	72.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	771.—	773.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175.80	176.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	661.—	663.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1700.—	1702.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188.25	188.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	132.—	132.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124.75	125.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	195.50	196.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	232.—	235.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	128.—	132.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	425.—	427.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	224.—	226.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.—	152.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.25
przeznaczone do los. po 5%	89.60	89.80
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.50	85.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.—	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.50	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	86.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.—	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.25	79.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99.25

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.50	130.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92.50	93.50
Salma „ 40 „ „	31.75	32.25
Palfiego „ 40 „ „	33.—	33.50
Clarego „ 40 „ „	32.—	32.50
St. Genois „ 40 „ „	—.—	—.—
Windischgrätza 20 zł. „	19.25	19.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zl. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	103.50	103.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	103.50	103.75
Genua za 100 lir. piem.	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	91.50	91.75
Lipsk za 100 tal.		—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	. -	.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.25	121.50
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	48.—	48.—
Paryż za 100 fr.	48.—	48.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.80	5.82
dtto. pełnej wagi	5.80	5.82
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.77	9.79
Rosyjski imperyał	10.—	10.05
Talar związkowy	1.82	1.83
Srebro	121.25	121.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.